

Ewangelia (J 6, 41-51) – 12.08.2024 r. Chleb żywy, który zstąpił z nieba

Żydzi szemrali przeciwko Jezusowi, dlatego że powiedział: «Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił». I mówili: «Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może On teraz mówić: Z nieba zstąpiłem».

Jezus rzekł im w odpowiedzi: «Nie szemrajcie między sobą! Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: „Oni wszyscy będą uczniami Boga”. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne.

Ja jestem chlebem życia. Ojcowie wasi jedli manę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało, wydane za życie świata».

Jezus powiedział: „Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił”.

Czy zatem ty spożywasz ten chleb? Jak często?

Komunia Święta to Święty Chleb, który dodaje nam sił w czasie ziemskiej pielgrzymki. Celem naszej wędrówki jest Niebo. Tam zaznamy prawdziwego szczęścia. Tam, i tylko tam będziemy mogli nareszcie odpocząć, poczuć się bezpieczni, ale dopóki żyjemy na ziemi musimy cały czas walczyć. Nie jesteśmy jednak sami, bo Jezus jest zawsze przy nas i daje nam swoje Ciało, i Krew, aby nas pokrzepić podczas tej niełatwej drogi do Nieba.

Zawsze możemy odpocząć i nabrać sił w gospodach, które podają ten Chleb z Nieba – w kościołach.

Jednak nie każdy tego chce. Niektórzy idą z własnym prowiantem, po którym opadają z sił, przez co wpadają w ręce wroga, który stara się utrudniać naszą pielgrzymkę.

A jak jest z tobą? Jak wygląda twoja pielgrzymka przez ziemskie życie?